

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 03.12.2017(Nr 1174)

„Bezkompromisowe posłuszeństwo część 1

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie:” (12) A przez ręce apostołów działo się wśród ludu wiele znaków i cudów. I zgromadzali się wszyscy jednomyślnie w przysionku Salomonowym, (13) z postronnych jednak nikt nie ośmielał się do nich przyłączać; ale lud miał ich w wielkim poważaniu. (14) Przybywało też coraz więcej wierzących w Pana, mnóstwo mężczyzn i kobiet, (15) tak, iż nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono na noszach i łóżach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra mógł paść na którego z nich. (16) Również z okolicznych miast Jerozolimy schodziło się wielu przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, i wszyscy oni zostali uzdrowieni.”

(Dzieje Apostolskie 5,(12-

16)

Po śmierci Ananiasza i Safiry, strach ogarnął cały kościół. Chrześcijanie zostali skonfrontowani ze świętością Boga. Potem czytamy w wersecie 12, że Bóg działał przez apostołów z nadprzyrodzoną mocą. Przez ich ręce a nawet przez sam cień Piotra chorzy byli uzdrawiani, a opętani uleczeni. Święty Boży Duch działał szczególnie potężnie w tamtych dniach. Chrześcijanie gromadzili się jednomyślnie w przedsionku salomonowym, w sali kolumnowej na skraju terenu świątyni, aby tam słuchać apostołów. To były intensywne i bardzo poruszające dni w życiu ówczesnego, jeszcze młodego kościoła. Doświadczali "na żywo", jak na ich oczach spełniała się obietnica Jezusa z Dziejów Apostolskich 1,8. Jezus powiedział wtedy: "Otrzymacie moc Ducha Świętego, kiedy wstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi!" I tak się stało, apostołowie otrzymali moc od Boga, dokonywały się uzdrowienia i cuda, a oni odważnie głosili ewangelię w coraz bardziej wrogim środowisku. Werset 14 podsumowuje te wydarzenia w ten sposób: "Przybywało też coraz więcej wierzących w Panu, mnóstwo mężczyzn i kobiet". Obietnica Jezusa odnosi się również do nas dzisiaj. Bóg nadal daje nadprzyrodzoną moc swoim dzieciom, aby żyły dla Jezusa i nieśli Ewangelię na krańce ziemi. Do tego Duch Święty, który wypełnia wierzących, objawia się z mocą i daje odwagę do dawania świadectwa.

Obserwujemy to w Dziejach Apostolskich 5- od wersetu 17 do końca rozdziału (werset 42).

Moc Boża dla nadprzyrodzonego wyzwolenia

„Wtedy wystąpił arcykapłan i całe Jego otoczenie, stronnictwo saduceuszów, napelnieni zazdrością. Pojmali Apostołów i wtręcili ich do więzienia publicznego. Ale Anioł Pański otworzył w nocy drzwi więzienia ,i wyprowadziwszy ich wszystkich, rzekł: Idźcie, a wystąpiwszy, głóście ludowi w świątyni wszystkie te słowa, które darzą życiem. Kiedy to usłyszeli, poszli do świątyni wcześniej rano i nauczali. A gdy nadszedł arcykapłan i jego otoczenie, zwołali radę najwyższą, to jest całą starszyznę synów Izraela, i posłali do więzienia, żeby ich przyprowadzono. Lecz gdy śludzy poszli, nie znaleźli ich w więzieniu :Zawrócili więc i oznajmili to, mówiąc więzienie znaleźliśmy zamknięte z całą starannością, a również strażników stojących, nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo. A gdy dowództwo straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, zachodzili w głowę, co się z nimi stać mogło. Wtedy ktoś przyszedł i doniósł mówiąc: "oto mężowie których wtręciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud!" (wersety 17 – 25).

Podobnie jak w rozdziale 4,kiedy Piotr i Jan zostali aresztowani, również powstał opór. Przystąpili do nich kapłani i dowódcy straży oraz saduceusze, byli oburzeni, ponieważ apostołowie głosili Jezusa. Ujęli ich więc i wtręcili do więzienia. W rozdziale 5 i wersecie 17 czytamy, że byli napelnieni zazdrością. Ludzie ci obawiali się o swoje wpływy, nie mogli i nie chcieli dłużej stać bezczynnie. Musieli coś zrobić, żeby nie zostać zepchniętymi na dalszy plan, przepelniała ich zazdrość. Wrzucili więc apostołów do wiezienia:

"... Pojmali apostołów i wtręcili ich do więzienia publicznego"(werset 18). To aresztowanie jest bardziej gwałtowne i surowsze niż to pierwsze z rozdziału 4. Razem aresztowani są nie tylko Piotr i Jan, ale wszyscy apostołowie, bez wątpienia jest to znak nasilających się prześladowań. Ale tutaj, jeszcze wyraźniej niż w rozdziale 4 widać jak działała moc Boża. Anioł przyszedł do Apostołów, otworzył drzwi więzienia i jakoś przemycił mężczyzn obok strażników stojących przed wejściem (werset 23). Powiedział im, żeby poszli do świątyni i głosili Słowo Boże. Moc Boża w nadprzyrodzony sposób uwolniła ich do głoszenia Ewangelii. Pośród wielkiej wrogości Bóg potężnie interweniuje i zapewnia drogę wyjścia swoim dzieciom, uczynił to z apostołami wtedy i czyni to również dzisiaj. On okazuje znaki swojej mocy, działa cuda, wyzwala i w ten sposób ucisza swoich wrogów. Później wyzwolił Pawła i Sylasa z więzienia przez trzęsienie ziemi. Widzimy, że Duch Święty dał uczniom moc do ucieczki ale nie po to, by zrobili sobie urlop lub aby uratować ich od konfliktu i dać im miłe życie. Anioł powiedział bowiem: *"Idźcie, a wystąpiwszy, głóście ludowi w świątyni wszystkie te słowa, które darzą życiem!"(werset 20).*

Moc Boża dla nieustraszonego głoszenia

Nadprzyrodzone wybawienie doprowadziło do nieustraszonego głoszenia Ewangelii. Apostołowie otrzymali siłę, również w obliczu narastających zagrożeń dla odważnego głoszenia Ewangelii. Właśnie zostali przez anioła wyprowadzeni z więzienia w którym zostali zamknięci z powodu ogłoszenia o Jezusie i zaraz po uwolnieniu wrócili wczesnym rankiem (werset 21) w miejsce w którym ponownie zostali aresztowani. Tam głosili tę samą ewangelię ,znowu. Jednak inaczej nie mogli postąpić! *„Wówczas dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich bez użycia siły, obawiali się bowiem ludu, aby ich nie ukamienowano , a gdy ich przywiedli, stawili ich przed Radą Najwyższą. I zapytał ich arcykapłan, mówiąc: Nakazaliśmy wam surowo, abyście w tym imieniu nie uczyli a oto napelniliście nauką waszą Jerozolimę i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka. Piotr zaś i apostołowie odpowiadając, rzekli: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, którego wy zgładziliście, zawiesiwszy na drzewie. Tego wywyższył Bóg prawicę swoją jako wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możliwość upamiętania się i odpuszczenia grzechów. Jesteśmy Świadcami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni. A gdy to usłyszeli, wpadli we wściekłość i chcieli ich zabić”(wersety 26– 33).*

Oskarżenie Najwyższego Kapłana brzmiało:"*A oto napelniliście nauką waszą Jerozolimę" (werset 28).* Czytamy to z myślą o Dziejach Apostolskich 1,8 i pomyślcie:"*Oczywiście, że napelnili Jerozolimę swoim nauczaniem! Przecież to właśnie obiecał Jezus”.* Tutaj widzimy spełnioną obietnicę .

W tych wersetach jest widoczne niezwykle Boże wyposażenie do głoszenia Ewangelii, z mocą. Kiedy Piotr jako mówca odpowiedział, głosił Ewangelię przed wysoką radą. Mężczyźni do których mówił mieli władzę nad krajem i nad nim, a oni byli rozgniewani i zazdrośni. Już dwa razy wtrącili go do więzienia. Wiedział, że stoi przed tymi samymi ludźmi, którzy zorganizowali i zaplanowali ukrzyżowanie Jezusa. Wiedział więc też, do czego są zdolni. A jednak głosił Ewangelię. Piotr wzywał do sprawiedliwości i nie poprosił o adwokata, który by go reprezentował. Nie skarżył się również, że jest niesprawiedliwie traktowany. Nie podkładał nadziei w sprawach, które mogły zagwarantować mu wolność. Nie ufał też politykom. On wcale nie próbował się bronić. O co mu chodziło? O co się troszczył? Jego troską było, aby Jerozolima nadal była wypełniana Ewangelią Jezusa. Jego nadzieja i wiara były zakotwiczone w Chrystusie. Wiedział, że On jest jedynym, który może zmienić ludzkie serca. Wiedział, że Ewangelia jest "Słowem życia". Nie pokładał nadziei w przeciwnikach, ustawach, władzy politycznej i partii, ani swojej zdolności, wypowiedziania się. Jego jedynym celem było bycie świadkiem Jezusa i jako jego świadectwo wygłaszać życiodajną Ewangelię .

Str.4/Bezkompromisowe posłuszeństwo część 1-1174

Co ciebie motywuje i napędza? Jakie są nasze obawy w czasach politycznych przełomów? Jakie są moje i twoje obawy? Za czym się opowiadamy? W czym widzimy nadzieję dla całego świata? Jesteśmy chrześcijanami, którzy są napełnionymi Duchem Świętym? Czy w tej mocy nie powinniśmy głosić Ewangelii? Nieważne, czy wolność osobista jest zagrożona. Wiemy przecież, że Ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu: *"Albowiem nic wstydę się Ewangelii chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy".* (List Pawła do Rzymian 1,16).

Niemcy i Europa muszą być na nowo napełnione tą Ewangelią! Ale jaka jest ta nauka, która wtedy wypełniła Jerozolimę a dzisiaj ma wypełnić cały świat? Piotr wypowiedział to wyraźnie w następujący sposób: *"Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, którego wy zgładziliście, zawiesiwszy na drzewie. Tego wywyższył Bóg prawicą swoją jako wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możliwość upamiętania się i odpuszczenia grzechów"* (Dzieje Apostolskie 5,30–31).

To jest Ewangelia! Jezus umarł na krzyżu. Ale Bóg wszechświata, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba wskrzesił Go. On w wskrzesił go z martwych, aby żył ponownie. Aby rządził wszechświatem w mocy i w potęgde, i aby zbawić ludzi. Jezus żyje dzisiaj. To On króluje wszelkim autorytetem nad niebem i na ziemi bo jest jedynym autorytetem. On ma wszelką władzę we wszechświecie. On jest z tym, który trzyma wszechświat swoim potężnym słowem razem. On podtrzymuje wszystko co istnieje słowem swojej mocy. (Hebrajczyków 1,3). Właśnie teraz. A Jezus Chrystus jako władca wszechświata, ma wszelką moc aby podarować zbawienie i przebaczać, ponieważ on sam umarł, aby zapłacić najwyższą cenę za nasze grzechy, i ponieważ Ojciec wzbudził Go ze śmierci i dał zwycięstwo nad grzechem, szatanem i śmiercią. To jest ta nauka, która wypełniła Jerozolimę. To jest lekcja, którą powinien wypełnić się Hamburg. Bez względu na to, jak drogie jest to rozwiązanie, bez względu na to, jak bardzo zagrożony jest nasz komfort. Bez względu na to, jak wielkie mogą być drwiny, zwłaszcza gdy narasta wrogość. Odpowiedź znajdujemy w naszym tekście ,wersecie 29: *"Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi"*. Innymi słowy: *"Wy, ludzie mówicie nam, żebyśmy przestali głosić . Grozicie nam z tego powodu, ale Bóg wszechświata nakazuje nam głosić Ewangelię. Musimy być mu posłuszni!"*

Tak dokładnie jak ty zadajesz sobie to pytanie, ja również je sobie zadaję: *"Jak to jest możliwe, aby ktoś był prawdziwie posłuszny bez kompromisów?"* Muszę o to zapytać, ponieważ wiem, że moje usposobienie nie jest do tego gotowe, by ryzykować swoją wolność i komfort. Raczej mam tendencję do chronienia siebie samego.

Co zatem sprawia radykalne posłuszeństwo, które jest gotowe dla dobra Ewangelii zaakceptować ograniczenia?

Str.5/Bezkompromisowe posłuszeństwo część 1-1174

Odpowiedź widzimy wersecie 32:"A my jesteśmy Świadcami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni. Którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni teraz. Innymi słowy, to radykalne posłuszeństwo nie pochodzi od nas z wewnątrz - w ogóle nie! Sami z siebie nie jesteśmy w stanie wytworzyć posłuszeństwa, które jest gotowe do podejmowania ryzyka. To posłuszeństwo przychodzi dzięki mocy samego Ducha Świętego. Duch Święty został dany w przeszłości i wyznawcy Chrystusa byli mu posłuszni.

Duch Święty daje nam również moc, abyśmy byli posłuszni Bogu bez kompromisów. Uczniowie i apostołowie zostali uzdolnieni przez Ducha Świętego do radykalnego posłuszeństwa. Podobnie i my możemy zostać uwolnieni przez Ducha Bożego do radykalnego posłuszeństwa. Dlatego musimy i powinniśmy modlić się wciąż na nowo o nowe napełnianie Duchem Bożym. Musimy oczekiwać regularnego napełniania się Duchem Świętym. Im bardziej Duch Boży nas napełnia, tym bardziej będziemy posłuszni. A im bardziej będziemy posłuszni, tym bardziej Hamburg i Niemcy będą wypełnione tą nauką. Mówiąc prościej: więcej Ducha, więcej posłuszeństwa .

Wniosek dla nas jest taki: chcemy coraz bardziej zbliżyć się do Ducha Świętego i prosić Boga, aby ciągle na nowo być napełnionym w Duchem Świętym? Dlaczego? Abyśmy mogli z mocą przekazywać Ewangelię - również wtedy, gdy nas krytykują, pogardzają nami, lekceważą , gdy spotykamy wrogość ze strony przyjaciół, rodziny i społeczeństwa. Duch Święty daje nam siłę do posłuszeństwa i głoszenia Ewangelii , obojętnie, jaka wysoka jest cena ! Amen